

# KRONIKA POLSKA

Non-Periodical Report and Appeal  
for Members of the Polish Society in London,

Offices: 11, PARKWAY, LONDON, N.W.1 Telephone: GULLIVER 4293

## U PODSTAW NIEMOCY

**D**O słabych argumentów naszej propagandy zaliczam twierdzenie, że Polacy walczą z uczucia zemsty i nienawiści. Z takiego powiedzenia wynika bowiem logiczny wniosek, że wystarczy dać nam okazję dla wyżycia się na tym polu, abyśmy byli zadowoleni.

Jest to oczywista nieprawda, bowiem walka dla nas nie jest jakimś celem samym w sobie i zasadniczo nie czujemy wdzięczności dla tych, którzy dając nam okazję do umierania z bronią w ręku, nie dostrzegają pobudek i celów, jakie nam kierują.

Naszym celem jest wolna Polska.

Jeśli w czartym roku wojny nie osłabia wiara nasza i męstwo naszego żołnierza — zasługa w tym serc i umysłów, które obraz Polski pielegnują. Jak długo serca nasze przepojone będą tym uczuciem a myślimy nasze zapłodnienia będzie troska o dobro Kraju, tak długo lotnik dzierzyć będzie stery a żołnierz karabin. W nas jest wola narodu i jego prawa. Przejawiamy ją przez walkę, pracę i wysiłek myśli.

Przeszłość nauczyła nas, że łamanie praw i woli Narodu bierze swój początek od wewnętrz i stanowi najlepszą zachęte dla obcych. Prawdę ta odkrywamy dziś ponownie, przy okazji trudności w stosunkach polsko-sowieckich.

Po awanturniczych, ciągłych, zapewnianych na temat korzystnie rozwijającej się współpracy polsko-sowieckiej, oficjalny "Dziennik Polski" (17.2.43) poczętoł nas artykulem w którym czytamy o "znanych trudnościach polsko-sowieckich," o "decyzyjach sowieckich, godzących w suwerenność Polski oraz w prawa obywateli polskich."

Kto nam o tym mówił i kiedy? Własny rząd półtora roku ukrywał prawdę przed nami. Sad nasz jest trzeźwy na te sprawy. Zarówno opinie rządu jakoby w 1941 r. zawarł z Rosją "historyczną umowę" jak i opinię kół o pozycyjnych, jakoby stało się "historyczne nieszczyście dla Polski" oceniamy łącznie jako dowód megalomani. Naszym zdaniem zwycięstwo nad Hitlerem jest pierwszym i nieodzownym warunkiem odrodzenia Polski.

W odniesieniu do Rosji uczyniono słusznie wyciągając rękę do zgody, bo naród polski pragnie z Rosją szczerze

współpracować. Jeśli w tej współpracy były trudności, należało wśród nas poszukiwać odpowiedzi i współodpowiedzialności za decyzje. Rząd nasz zlekceważył ten obowiązek działał samotnie i w tym leży źródło jego słabości. Opinia publiczna wini rząd polski, że odwążył się decydować o sprawach narodu, z całkowitym jego zlekceważeniem. Winiemy go niezależnie od wyników takiego eksperymentu — indentycznie, jakby bezdomne dzieci miały prawo winić swego ojca, gdyby ten zahazardował się ich majątkiem.

Umniejszanie praw i woli narodu rozpoczęta się zawsze od wewnętrz.

E. Puacz.

BIBLIOTEKA WOLNEJ  
POLSKI  
poleca swe wydawnictwa

## CO WIEMY O KRAJU

**O**TO wyciąg z naszych relacji krajowych: Klęska wrześniowa wywołała powszechnie oburzenie na sanację. Nadzieje okupowanego Kraju skierowały się w stronę dawnych partyj opozycyjnych, a więc w stronę narodowców, ludowców, socjalistów. Tym samym rząd gen. Sikorskiego do lipca 1940 r. cieszył się pełnym zaufaniem całego Kraju.

Klęska Francji była dla Kraju jeszcze większa katastrofa od wrześniowej. Była to w pierwszym rzędzie klęska moralna jak militarna. Runął bowiem świat wierzeń politycznych, zbudowany na hasłach rewolucji francuskiej. Pociągnęło to za sobą załamanie wiary w programy naszych stronnictw politycznych, które zrodzone były z ducha rewolucji francuskiej. W ten sposób, zmienił się również stosunek Kraju do rządu "jedności narodowej" w Londynie. Rząd ten przestał być uważany za przedstawiciela tendencji politycznych Kraju a stał się rządem reprezentującym prawa Narodu i Państwa Polskiego wobec zagranicy.

Zasada "jedności narodowej" zbudowana na starych partjach została prze-

kreślona w Kraju jeszcze w połowie 1940 przez odejście członków Stronnictwa Narodowego do samodzielnej roboty politycznej. Pod koniec 1940 r. Rydz-Śmigły przedostał się z Rumunii na Węgry i rozpoczął organizować rozbiorę sanację w Kraju pod hasłem "Francja usprawieliła naszą klęskę wrześniową." Ostatnio Rydz-Śmigły ukrywał się w Kraju i podobno zmarł w grudniu 1942 r. na chorobę serca.

W początkach 1941 r. rozluźnia się współpraca socjalistów z ludowcami. Ludowcy nie dostrzegają jeszcze powrotu myślowego w Kraju a socjalisci dzielą się na trzy odłamy, z których jeden, kompromisowy, jest za rządem, drugi (silniejszy) opowiada się za socjalistyczną Polską a trzeci odłam grawiutuje w stronę komunizmu.

Prześladowania i trudności komunikacyjne sprawiają, że w tym czasie działa w Kraju duża ilość samodzielnych, lokalnych grup. Każda grupa pracuje na swój sposób i każda myśli inaczej. Niema w Kraju ludzi bezpartyjnych, obojętnych. Naród poczuł, że musi sam sterować swym losem i tego steru nie odda w ręce żadnej kliki. Wielka to przemiana.

Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej i podpisanie umowy polsko-sowieckiej Kraju przyjął z entuzjazmem. D. misja gen. Sosnkowskiego w Kraju silniejsze poruszenie, jak na emigracji. Dnia 15 października gen. Sikorski otrzymuje miarodajne życzenie z Kraju, aby podjął starania o przywrócenie współpracy.

W politycznym życiu Kraju obserwujemy 3 fazy. Pierwsza trwała do kapitulacji Francji (upadek sanacji, rachuby na stare partie opozycyjne), druga faza od klęska Francji do wojny z Rosją (rozpadanie się starych partj, szukanie czegoś nowego) i wreszcie trzecia faza, która trwa do dziś (krzepnięcie nowych ośrodków myśli politycznej).

Proces rekonsolidacji politycznej trwa już z góra półtora roku. O 75% zmniejszyła się liczba organizacji i tajnych gazetek, dzięki zlewaniu się.

Jaki jest obraz dnia dzisiejszego?

Podamy go niezależnie od własnych upodobań politycznych. Chwila jest zbyt poważna, byśmy sobie nie mówili całej prawdy.

Pierwszy odszedł od starej "jedności narodowej" i pierwszy skonsolidował się nowy obóz narodowy. Kto jest jego wybranym na emigracji. Zapewne dr. Bielecki. Wiemy o tym, że min. S. zwrócił się w 1942 r. do Kraju z prośbą, aby jakaś grupa opowiedziała się za nim. Otrzymał odpowiedź zalecającą porozumieć się z dr. Bieleckim.

Druga pod względem aktywności jest partja komunistyczna, której członkowie głoszą program Polski komunistycznej, lecz samodzielnej.

Ruch socjalistyczny jest kierunku ortodoksyjnego. Na emigracji najbliższym nich będzie dr. Ciołko. Masy ludowe zasięgły w pewnej mierze prawicę lub komunistów a w większości swojej zajmują pozycję konserwatywno-wyczekującą w stosunku do nowych partji.

Oceniając zasięgi poszczególnych partii nie wolno opierać się na starej strukturze socjalnej. Nastąpiła silna proletaryzacja Kraju, która wzmogła potencjalnie lewicę. Masa chłopska traci swój charakter centrowy. Pod względem ekonomicznym, wszyscy z wyjątkiem ludowców, opowiadają się przeciw gospodarce liberalistycznej.

(ciąg dalszy str. 4)

## O RZAD SOLIDARNOŚCI NARODOWEJ

**W**KOŁACH polskich mówi się dużo o potrzebie zmiany rządu. Opinia Polska nie jest zadowolona z łączenia funkcji premiera i Naczelnego Wodza w jednej osobie, bowiem premier okazuje skłonności do rozkazywania w polityce a Wódz Naczelnego do politykowania w wojsku. Atmosfera moralna pozostawia wiele do życzenia.

Sztuczna hodowla życia polityczne doprowadziła do reaktywizacji starych stronnictw, nawet takich efemeryd jak Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne. Podziały partyjne na emigracji wywołyły już wiele kłopotów, którym gen. Sikorski starał się zażegnać zapomoczą rozdawania posad i stanowisk. W rezultacie mamy dziś na obczyźnie ogromny aparat biurokratyczny, bezużyteczny dla sprawy Polski i dla dzieła wojny.

Nowy rząd winien zerwać z fikcją "klucza partyjnego," powinien ograniczyć do minimum aparat naszej biurokracji a cały swój wysiłek skierować na obronę zaniedbanych interesów Polski zagranicą. Bezrobotnych polityków, urzędników i oficerów należy posłać do armii, do fabryk lub do szkół zawodowych, aby nauczyli się pozytycznie pracować, zaś starym dać równą opiekę społ. W ten sposób zostaną zniwelowane rażące nierówności materialne, dźwignie się autorytet rządu i usunie niezadowolenia.

Każdy rząd polityczny oparty na formułce jedności narodowej będzie w naszych warunkach niezdrową fikcją, będzie nawrotowością do przeszłości, gdy naród walczy o lepszą przyszłość. Rząd solidarności narodowej byłby właściwym odpowiednikiem solidarnej woli narodu do odrodzenia się w wolności. Móglby skupić wszystkie czynniki polskie, niezależnie od animozji przeszłościowych i planów na dalszą przyszłość. Może Polska będzie socjalistyczną, może narodową, może monarchistyczną a może komunistyczną. Ale najpierw trzeba ją uwolnić z niewoli i to jest zadaniem rządu.

W tym celu rząd solidarności narodowej winien: 1) ograniczyć swoje zadania

do obrony interesów Polski zagranicą, 2) poddać się kontroli niezależnego czynnika społecznego, 3) zapomnieć o sprawach i sporach wewnętrznych, 4) uznać swą rolę za skończoną przed powrotem do Kraju. Wreszcie do głosu musi dojść Polonia Zagraniczna. Każda formuła rządowa nie oparta o koła emigracyjne — czynna substancja społeczna — osłabi naszą kolaborację ze szkodą dla Polski, dla rządu i dla dzieła walki o zwycięstwo.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

Staraniem Tow. Polskiego w Londynie i Rady Polaków w W. Bryt. w Domu Polskim (11/13, Parkway, London, N.W.1) odbędą się następujące zebrania i odczyty:

Niedz. dnia 28 marca r.b. godz. 4 p.p. odczyt dr. S. Kudlickiego p.t. "Przyzłość Górnego Śląska."

Niedz. dnia 11 kwietnia r.b. o godz. 4 p.p. "Niezależna Gazetka Mówiona" pod redakcją Edwarda Puacza."

Niedz. 25 kwietnia r.b. o 4 p.p. odczyt dr. J. Jaworskiego p.t. "Z Młodymi naprzód trzeba iść."

Niedz. 2 maja r.b. o 4 p.p. — Trzeciomajowa Akademia połączona z obchodem 125 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

Niedz. 9 maja o 4 p.p. "Niezależna Gazetka Mówiona" pod red. E. Puacza.

W każdą niedzielę od godz. 6 do 10 wiecz. towarzyskie Zebrania Kolonii Polskiej w Londynie. Wstęp na wszystkie imprezy wolny. Goście mile widziani.

### BEZPŁATNA CZYTELΝIA I POMOC

Każdy Polak może bezpłatnie wypożyczać książki polskie z Biblioteki Tow. Polskiego która czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 7 p.p. Kaucja 5/-. Na miejscu polskie gazety amerykańskie.

Biuro Samopomocy Społecznej Rady Polaków w W. Bryt. udziela rodakom bezpłat. porad, pisze prośby i podania. Godz. urzędowania: poniedziałki i środy od 5-7 wiecz.



